

# Cmentarz żydowski w Białej

Hipoteza, że cmentarz założono przed rokiem 1640, znalazła przed kilku laty oczywiste potwierdzenie. W korycie rzeki Białki, o kilka metrów od północno – zachodniego rogu cmentarza znaleźliśmy płytę nagrobną z wapienia krystalicznego o szerokości 62 cm, wysokości 89 cm i grubości 7,5 cm. Umieszczona na niej inskrypcja hebrajska tak brzmi w polskim przekładzie:

„Tu pogrzebana jest cnotliwa i pobożna dzielna niewiasta, pani Estera, córka uczonego, pana Symchy (pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławiona) roku 382 według krótkiego rachunku”.

Żydowski rok 382, a właściwie 5382 przypada na chrześcijańskie lata 1621 – 1622. W ten sposób data pierwszego poświadczanego pochówku przesunęła się wstecz o 23 lata.

(Jerzy Woronczak – „Inskrypcje nagrobne z cmentarza żydowskiego w Białej” – „Annales Silesiae” – 1989 r.)

Biała była przez dłuższy czas jedynym na Opolszczyźnie, a jednym z dwóch na Śląsku miastem (poza Głogowem), którego mieszkańcami mogli być Żydzi. Pierwsza wzmianka o Żydach w Białej pochodzi z roku 1543, ale są przypuszczenia, że ludność starozakonna obecna tu była już w schyłku XIV wieku. Początkowo było to kilka rodzin, ale później gmina żydowska obejmowała już jedną trzecią miasta, a w roku 1828 zamieszkiwało Białą 1120 Żydów. Od tego czasu liczba ich gwałtownie spadła, aż do 12 rodzin w roku 1935. Ostatni białscy Żydzi zginęli w Oświęcimiu w latach 40. minionego wieku.

Wiele stel drewnianych, po kilkudziesięciu latach krewni zastępowali kamiennymi, a w inskrypcjach umieszczone były także informacje o fundatorach.

W wielkiej różnorodności kształtów, najczęściej spotykane są płyty górą zwięzające się uskokiem i zamknięte łukiem.

nowi on w Białej jedyny wyraźny ślad po istniejącej tu w XVIII wieku największej, śląskiej gminie żydowskiej. Ze względu na ten szczególny charakter, powinien być chroniony jako całość i w całości odrestaurowany.

Tak twierdzi wybitny znawca tematu, doc. Jerzy Woronczak z Uniwersytetu Wrocławskiego w obszernym opracowaniu (wspólnie z synem – Janem Pawłem) z roku 2000, gdzie na podstawie szczegółowej inwentaryzacji przeprowadzonej na początku lat 80., znalazł się rejestr i opis 905 stel, a także m.in. „szczegółowe wnioski konserwatorskie”. Autorzy postulują w



Zdjęcie: Anna Myszyńska

## Inskrypcja

Oto tłumaczenie jednego z nagrobkowych tekstów:

„Zmarł Aaron, nasz pan i nauczyciel, mistrz, mędrzec wielki, korona prawa (...). Bracia lamentujcie. Nasz przelożony zabrany od nas, chluba rzesz Izraela, sława swego pokolenia i nasza obrona. Święta gmino Biała, zgasła świeca twego zgromadzenia. Ogień boski zgasł. Ach. Światło ściemniało w twoim namiocie. Synowie Białej na tej ruinie płakali gorzkim płaczem, zawodzili po ulicach, oplakiwali gorzko po domach. Jeśli nie ma pasterza, kto się zlituje nad trzodą? Przy grobie nie ma miejsca na ciemność i cień. Grób meza bożego nie będzie nazwany dołem. Oto imię jego: dom pełen światła”.

Żydowska organizacja gminna jest dla Białej poświadczona od 1562 roku. W czasie swojego istnienia zbudowała synagogę ( najpierw drewnianą, a po pożarze murowaną), posiadała wszystkie instytucje gminne, szczyliła się poważanymi rabinami, utrzymywała znaną akademię talmudyczną i bogatą bibliotekę, a w połowie XIX wieku prowadziła nawet hebrajską drukarnię. Dzisiaj jedynym dowodem istnienia kiedyś ważnego osiedla żydowskiego, pozostał tylko CMENTARZ.

Położony na zachodnim stoku wzgórza Kopiec (na jego szczycie znajdują się ślady grodziska), istniał już w roku 1622. Kolejno budowano ogrodzenie, bramę, dom przedpogrzebowy i dom grabarza. W połowie XIX wieku odnawiana była brama i płot. Dewastacja rozpoczęła się w latach 50. ubiegłego wieku, gdy zmarła wdowa po ostatnim grabarzu i jedyna opiekunka chroniąca obiekt przed ludźmi. Potem budynki i ogrodzenie rozebrano na cegłę i drewno, wywożono nagrobki. I wtedy też na cmentarz „rzuciła się przyroda”.

Według najnowszej ewidencji, na powierzchni 6676 m<sup>2</sup>, w latach 80. zarejestrowanych zostało 907 nagrobków zachowa-

Większość powierzchni zajmują często bardzo rozbudowane teksty, zawierające cytaty i aluzje biblijne, rymy i akrostychy wychwalające zmarłego, do początków XIX wieku pisane w języku wyłącznie hebrajskim, potem dwujęzyczne i wreszcie niemieckie. Poza tekstem pojawiają się reliefy nawiązujące do zawodu, funkcji czy społecznej przynależności zmarłego: błogosławiące ręce, dzbany, drzewo życia, jelenie, lwy, uskrzydłona klepsydra - nigdy postać ludzka.

Wszyscy zmarli traktowani byli jednako, nie mogli się wyróżniać także nagrobkiem. Płyty więc zgodnie z lokalną tradycją były podobne do siebie i żadna nie mogła przekraczać wysokości człowieka. Zmarli chowani byli bez trumien, w białych całunach, w pozycji siedzącej lub ułożeni ukośnie, aby łatwiej im było podnieść się, gdy przyjdzie czas zmartwychwstania i zawsze zwróceniu twarzą do Jerozolimy, bo stamtąd zabrzmieć miały trąby wskrzeszenia.

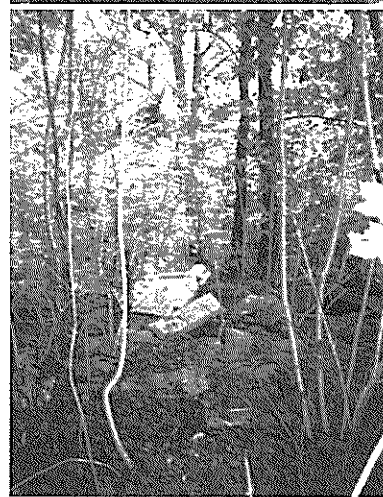
Cmentarz w Białej został wpisany do rejestru zabytków w 1977 roku. Jest to najstarszy i jeden z największych zachowanych cmentarzy żydowskich na Śląsku. Sta-

nich co i jak należy zrobić, aby uchronić nagrobki, zabezpieczyć resztki bramy i ogrodzenia, uporać się z wybujałą roślinnością. Wspomniane opracowanie było źródłem wszystkich informacji zawartych w powyższym tekście, a także wcześniejszych publikacji w prasie i wydawnictwach lokalnych.

Jerzy Woronczak blisko 20 lat temu, gdy prowadził inwentaryzację stel, wyraził życzenie, aby udało się to miejsce „doprowadzić do stanu wyglądanego na cmentarz”. Na przestrzeni lat władze lokalne próbowały zainteresować tym tematem wszystkie możliwe służby, instytucje i organizacje, skąd na różnych etapach płynęły dobre rady, sugestie, a nawet obietnice i deklaracje, ale niestety z prozaicznego powodu braku pieniędzy i w gminie i wyżej - życzenia naukowca nie udało się spełnić.

I oto w 2002 roku pojawiła się szansa. Nadeszła niespodziewana pomoc. W ramach realizacji programu „Antyschematy”, międzynarodowa grupa młodzieży przyjechała do Białej i pracuje na cmentarzu.

(mak)



Zdjęcia: Danuta Hejneman